

Edward Chmieliniski

Lycerzys

Urodziłem się 3 lutego 1928 roku we wsi Krajewo-Wlk. g.m. Krzymosłoga-Młoda, gdzie zamieszkiwałem do 1939 r. W czasie okupacji nasze tereny były wysiedlone, więc z rodzicami zamieszkiwałem w Stabogórze g.m. Jednowożec. Będąc jeszcze młodym chłopcem pracowałem w niemieckiej firmie „Lorek” W styczniu 1945 r. wróciłem do Krajewa rodzinnej wioski. W parę dni po powrocie z wysiedlenia przechodząc do sąsiedniej wsi Kurki przez las znalazłem broń. Jak się później okazało była to pepesza. W lutym 1945 r. zacząłem uczęszczać na kursy ogólnokształcące w Krzymosłodze-Młodej, wówczas zwierzyłem się swojemu wychowawcy p. Emilowi Rykowskiemu o znalezieniu broni. Powziął mnie ażebym zakopał w pewnym miejscu i zatrzymał w tajemnicy. Około przełomie 1947-1948 r. wieczorem przyszli do mojego domu trzech uzbrojonych wojskowych i oświadczyli się, że działają na rzecz Niepodległego Państwa Polskiego. Po dłuższej rozmowie, okazało się, że jest to komendant Lipiński Eugeniusz ps. „Mrówka” pochodzący z Krzym-Młodej. Po paru dniach przyszli ponownie: kom. „Mrówka”, „Ogień”, „Zwirko”. Wtedy zwierzyłem im się o zakopanej broni.

W umówionym czasie przyszli do mnie: Kom. „Mrowka”, „Ojciec” Żwirko, „Kora” i wielu innych, których pseudonimów nie pamiętam. Po odkopaniu okazało się, że ta broń będzie użyteczna. Od tej chwili byłem łącznikiem, informatorem oraz konspirotorem. Podam jeden przykład, gdy partyzanci na czele z „Mrowką” postanowili spalić papiery z Urzędu Gminy w Krzym-Oldziej w umówionym czasie wyjechałem wozem w Konie, ażeby przeciąć druty telefoniczne, a wracając do domu przez Krzym-Oldziej zostałem zatrzymany przez partyzantów wraz z innymi gospodarzami, bo nie srodkiem szosy paliły się papiery. A na drugi dzień byłem jako obserwator

Wła poezgłku 1949r Kom. Lipiński Eugeniusz po „Mrowka” wręczył mi legitymację „CZK” ps. Edek Współpracownikiem do końca.

W naszej okolicy już w czerwcu 1949r. zaczęły się oblasy na partyzantów i tapanki na ludność cywilną, organizowane przez U.B. wspierane przez Komisariaty m. i.

Mnie opatrność obroniła

Pracowałem na własnym gospodarstwie Krzymie-Wlk. do 1995r.

Obecnie jestem emeryturze

Chmielński Edward